

# Wiadomości

Piątek, 23 kwietnia 2021

## Ballada o przewoźniku, czyli przeprawa czółnem przez Dunajec (film)

Mamy przyjemność zaprezentować Państwu drugi film – z dziewięciu – który powstał w ubiegłym roku we współpracy z ekipą **360 studio Łukasz Lisiecki i Blackheart Film**. Tym razem będzie to... ballada o przewoźniku, czyli... przeprawa czółnem przez Dunajec.

Wybór dnia, w którym publikujemy nasz film nie jest przypadkowy - **22 kwietnia to Światowy Dzień Ziemi**. Z tej okazji chcemy zaprezentować Dunajec - jego rolę w życiu lokalnej społeczności oraz podkreślić jak ważną funkcję on spełniał i nadal spełnia. Dunajec, który przepływa przez Tylmanową czyni miejscowość niezwykle malowniczą i atrakcyjną, jest jej sercem - warto o nie dbać!

Zanim w Tylmanowej na Dunajcu zostały wybudowane mosty, aby dostać się na drugi brzeg, przeprawiano się przez rzekę czółnem tj. łodzią.

*(...) wpiery łódki służyły, nie mosty, nie promy (...)*

*Bo tak przejeżdżali, tak się przewozili,*

*Czasem przejeżdżając, to się i topili.*

*Nawet furmankami jeździli przez rzekę,*

*Taką mieli dawnej ludzie tu udrukę.*

Józef Kulasik

Obecnie, oryginalna przeprawa zachowała się już tylko w os. Królowo w Tylmanowej.

I właśnie na pokazanie takiej dawnej przeprawy przez Dunajec, tak charakterystycznej kiedyś dla miejscowości i stanowiącej codzienny element życia mieszkańców, zdecydował się **Wiejski Ośrodek Kultury w Tylmanowej** w ramach realizowanych w ubiegłym roku nagrań w związku z projektem „**My górale i nasza tożsamość**”. Szczegóły z sierpniowego planu filmowego dostępne są tutaj:

Ile wody już upłynęło w Dunajcu od stuleci? Odkąd rzeka przygląda się ludzkim losom oczami nieprzemijającego przewoźnika, który kolejny raz wyrusza na drugi brzeg i z powrotem? Towarzyszy mu wszechobecny czas, natchniony duchem tych gór, płynący tak bystro jak woda, po której przemieszcza się przewoźnik swoim czółnem - od brzegu do brzegu. Dwa światy spotykają się i przenikają wzajemnie od wieków - wśród zwykłych ludzi, prostego szczęścia i powszechnej codzienności, by życie tutejsze podążało zgodnie z nurtem rzeki i jej naturą, która pędzi nieustannie ku przyszłości pozostawiając po sobie coraz rzadsze ślady zamierzchłej kultury i tożsamości.

Ten odważny pomysł epickiej ballady filmowej być może zaskoczy niektórych z Was, ale skoro tak już się stało mamy nadzieję, że (i w Państwa ocenie) Wojtek Zaziąbło z Królowa, gdzie nakręciliśmy cały materiał, pięknie wcielił się w tym filmie i przyjął godnie na siebie rolę spadkobiercy bogatej historii i tradycji wieków swojej ziemi rodzinnej.